



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POŚWIECONY
SPRAWOM NIEZŁOBYM ORAZ ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEMU.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
 Redakcja: Dąbrowa, ul. Ś. J. 11. Telefon 11. 11.
 Administracja: Dąbrowa, ul. Ś. J. 11. Telefon 11. 11.
 Redaktor naczelny: J. Nowicki. Wice-redaktor: J. Nowicki.
 Redakcja: Dąbrowa, ul. Ś. J. 11. Telefon 11. 11.
 Administracja: Dąbrowa, ul. Ś. J. 11. Telefon 11. 11.
 Redaktor naczelny: J. Nowicki. Wice-redaktor: J. Nowicki.
 Redakcja: Dąbrowa, ul. Ś. J. 11. Telefon 11. 11.
 Administracja: Dąbrowa, ul. Ś. J. 11. Telefon 11. 11.
 Redaktor naczelny: J. Nowicki. Wice-redaktor: J. Nowicki.

Lud wobec prądów politycznych.

Pod wyrazem „lud” nie należy rozumieć zbiorowości ludzkiej bardzo prostej, łatwej do określenia. Nie jest to również stan o kulturach wyraźnych i zdecydowanych. W jego skład wchodzi bardzo różne elementy tak pod względem ekonomicznym, jak intelektualnym, stopnia uspołecznienia i towarzyskości.

Lud może być wiejski lub miejski, posiadający lub nieposiadający własnych gospodarstw rolnych lub innych warsztatów pracy. Między gospodarzem włókowym a bezrolnym parobkiem o tym samym poziomie intelektualnym jest o wiele większy przedział natury społeczno-towarzyskiej, niż między zamożnym naprz. hrabią a przeciętnym ziemianinem. Są warstwy ludowe względnie oświecone, dla których książka i gazeta stała się już rzeczą niezbędną potrzebą; lecz o wiele większe są obok nich masy analfabetów pograżonych w ciemnościach i przesądach, nie wybiegających umysłem poza granicę własnej parafii.

Kiedy chcemy mówić o ludzie, musimy ciągle mieć na uwadze tę jego różnorodność.

Co lud myśli, jak się zachowuje wobec bieżących wypadków i różnych prądów politycznych nurtujących nasze społeczeństwo?

Czy i jaką zajmie postawę w niedalekiej przyszłości?

Czy i które postulaty narodowe znajdy jego poparcie?

Oto są pytania bardzo dla nas i naszej przyszłości ważne. Od zachowania się bowiem ludu w dużym stopniu zależy powodzenie wszelkiej narodowej akcji.

Zależnie od różnorodności składu masy ludowej różne jego elementy w swój sposób reagują na bieżące wypadki i prądy polityczne.

Ciemne masy analfabetów zachowują się wobec nich w sposób zupełnie prymitywny, bezpośredni, w sposób że się tak wyrazimy odruchowy, nie zagłębiając się zbyt w przyczyny istotne, które zwykle są niedostępne dla ich prostaczęj umysłowości.

Dla nich jest to zło, co trapi ich teraz, zaraz, bezpośrednio; ta strona wojny jako uważana jest za wrogą, która w danym momencie bezpośrednio z nimi ma styczność, przejawiającą się w rekwiizycjach, zarządzaniach natury wojskowej, ewakuacjach i t. d.—wogóle w tem wszystkim, co każda wojna na każdym miejscu kułi ziemskiej za sobą pociąga. Tęsknią do tych, pod czym panowaniem żyli podczas pokoju, przed wojną, kiedy mimo systematycznego ucisku narodowego, nie doznawano ciężkich skutków wojny.

Przypominają oni chorego, który jedyny ratunek — operacja — ze strachem odrzuca, przekładając powolne z ciężkiej choroby konanie.

Ta warstwa prawdopodobnie stanowi większość naszego ludu, mimo to nie może ona poważnie zawazyć na szali naszych spraw, bo najmniej jest zdolna do utworzenia jakiegokolwiek politycznej organizacji, która mogła wpłynąć na bieg wypadków. W najlepszym razie biernie będzie się poddawała oświeconej mniejszości i osobom z inteligencji, cieszącym się w danej okolicy szczególnym mirom. Odporna i głucha na hasła wszelkiej agitacji (nie mówię o demagogii) gotowa jest w każdej chwili usłuchać rozkazów, popartych siłą i moralną sankcją osób wpływowych.

Mniejszość ludowa na wsi i w mieście o tyle oświecona, że interesuje się wypadkami i z własnych pobudek czyta gazety, jest w stanie odegrać o wiele większą rolę w sprawie naszej niepodległości, niż masy większości. Ten element jest bardziej podatny również dla organizacji.

Dlatego też nasze stronnictwa polityczne o różnych zabarwieniach społecznych tak usilnie starają się o pozyskanie dla siebie tego właśnie elementu.

Obecnie w królestwie Polskim na podstawie różnic postulatów politycznych zarysowały się mniej więcej wyraźnie trzy większe ugrupowania polityczne.

Pierwsze składa się z resztek Nar. Demokracji z pod znaku Dmowskiego i ugodowców (realistów) starej daty. Mimo wielokrotnych rozmiarów, którym te stronnictwa ulegały, dziś jeszcze stanowią tak poważną siłę, że lekceważyć ich stanowczo nie można. Wprawdzie gryzie je robak wątpliwości, i odpadają od nich szeregi pojedynczych osób i grup ciałych — dotąd jednak ich postulaty polityczne, ogłoszone na początku wojny pod wpływem znanej odezwy wielko-książęcej, nie uległy zasadniczym zmianom, przynajmniej żadna deklaracja, co do jakiegokolwiek zmiany stanowiska, dotąd się nie pojawiła.

Z dniem każdym coraz bardziej jednak tracą grunt pod nogami, i o ile w przyszłości też nie zejda ze swego pierwotnego stanowiska, to ich t. z. realna polityka stanie się zgola nierealna. W danej chwili kierują się taktyką czekania, taktyką, uzasadnioną wprawdzie dość stronną, lecz nie pozbawioną też i pewnych pozorów słuszności argumentacją.

Stronnictwa te podobno mają zamiar oprzeć się na ludzie, zwłaszcza na chłopach i chcą się zabrać do organizowania wsi.

Praca ta jednak, o ile rzeczywiście będzie przedsięwzięta, zgórą skazaną będzie na niepowodzenie. Hasło bowiem czekania, skąd inąd może nawet dyplomatyczne, nie może się stać podstawą organizacji, bowiem już w samym jego pojęciu mieści się z jednej strony brak czegoś pozytywnego, z drugiej — zwątpienie w to, co niedługo miało cechy pozytywne. W imię tego hasła może nawet i łatwo jest powstrzymać lud od jakiegokolwiek organizacji, lecz niepodobna

organizować w sposób pozytywny, twórczy.

Organizować można w imię hasła, w które się szczerze wierzy, w imię postulatów o tyle przynajmniej pozytywnych, że się w oczach narzyczą stają się faktem i nie mają cech mrzonek politycznych.

Czytające warstwy ludowe w swojej większości usposobione są niewątpliwie wrogo dla Rosji. Usposobienie to wyrobiła w nim w dużym stopniu ta sama Narodowa Demokracja, która przez 20 z górą lat z zapalem i naprawdę z dużym poświęceniem siała wśród ludu nienawiść dla tej Rosji, rozpowszechniając „Polaka” i inne antymoskiewskie wydawnictwa, wyrobił też i sam rząd rosyjski przez ucisk, rusyfikację kraju i bezwzględną ewakuację ludności podczas odwrotu.

Co było zrobione w ciągu całych dziesiątek lat, nie odrobi się tego w parę miesięcy.

Zdecydowane i jasne stanowisko polityczne zajmują połączone stronnictwa niepodległościowe, tworzące jeden wspólny Centralny Komitet Narodowy. Front wyraźnie antyrosyjski; najważniejsze postulaty — niepodległość i niepodzielność; taktyka — udział zbrojny w wojnie z Rosją. Postulaty jej zasadniczo zbiegają się z postulatami N. K. N.

W skład tego ugrupowania, oprócz znanych stronnictw niepodległościowych wchodzi grupa ludowców, które w ostatnich czasach połączyły się w jedno Stronnictwo Ludowe. Fakt ten świadczy, że lud czytający nie trudno jest pozyskać dla idei niepodległościowej o froncie antyrosyjskim, o ile idea ta promieniuje gorącą wiarą w sprawę i staje się najbardziej pozytywnym, najbardziej realnym hasłem w bieżącym historycznym momencie.

Najlepszą formacją polityczną w obecnej chwili stanowią grupy centrum, które pracują nad utworzeniem Związku Międzypartyjnego.

Centrum to charakteryzuje duża liczba grup, a względnie mała — osób i niezdecydowany wyraz postulatów politycznych. Ten ostatni nie może nas dziwić, skoro uprzedziliśmy sobie, że ugrupowanie to powstało drogą wzajemnych kompromisów. W każdym razie centrum może się stać ośrodkiem dla przeprowadzenia konsolidacji, co gdyby się stało, byłoby wielką jego zasługą.

Stosunek ludu do centrum tymczasem jeszcze się nie ujawnił i zresztą, gdy ono dokona tak upragnionej przez wszystkich aktu ostatecznej konsolidacji i wyłoni wspólną reprezentację narodu, to tem samem i lud znajdzie niewątpliwie w niej swój wyraz.

Częstochowa. Z. Nowicki.

KALENDARZYK

Dziś 16 we czwartek — Hieronima arcybiskupa.
 Jutro 17 w piątek — Gertrudy wd., Pastrykusa.
 Wschód słońca o godzinie 6 m. 16.
 Zachód słońca o godzinie 6 m. 4.
Wiadomości historyczne
 1331 Jan czeski nadaje Krzyżakom ziemie Dobrzyńską.
 1915 Angielskie krążowniki zatapiają krążownik niemiecki „Dresden”.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 14 marca:

Wschodni plac boju. Sytuacja nie uległa zmianie.

Zachodni plac boju. Wogóle nie zaszły żadne zmiany w położeniu.

Pod Wientje, na północny zachód od Yperu odbywała się mała bitwa, która się zakończyła odrzuceniem Anglików.

Na wschód od Arras oraz na zachód od Beaupont porucznik Ymmelmann zestrzelił w każdej z tych miejscowości po jednym samolocie angielskim. Żołęgi znalazły śmierć.

Porucznik Boelke stracił 2 latawcze nieprzyjacielskie, za linią nieprzyjacielską, nad fortyfikacjami Marly i Malancourt, na północny zachód od Verdunu.

Ostatni z tych statków powietrznych zniszczyła nasza artylerja.

Zaznaczyć przytem należy, że były to dziesiąty i jedenasty nieprzyjacielskie statki powietrzne, które ci obydwa oficerowie pozbawili zdolności bojowej. Wreszcie w walce powietrznej na zachód od Combres zmusiliśmy do wyładowania dwupłatowiec angielski. — Żołęga poniosła śmierć.

Balkański teren walk.

Nie wydarzyło się nic szczególnego.

Naczelne dowództwo armji.

Komunikat austriacki.

WIEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 14 marca:

Rosyjski plac boju.

Południowo-wschodni plac boju. Nic nowego.

Włoski plac boju.

Na froncie Isonzo zaczęły się rozwijać wielkie walki. Od wczoraj Włosi atakują wielkimi siłami. Wszędzie byli odparci.

Na przyczółku mostowym Tolmeinu działalność nieprzyjaciela ograniczyła się do bardzo ożywionego ognia. Usiłowania jego, by zniszczyć nasze zagrody w odcinku Plawy, nie powiodły się.

Koło przyczółka mostowego Gorycji odparto dwa ataki na pozycje Podgory i jeden na szafce mostowe Lucinico.

Północną część płaskowzgórza Doberdo po raz drugi atakowały znaczne siły.

Koło San Martino 46 pułk piechoty szwedzkiej odparł krwawo siedm ataków.

Zastępcę szefa sztabu generalnego v. Hoefera.
 Feldmarszałek porucznik.

Komunikat turecki.

Konstantynopol. (W.B.T.) Główna kwatery donosi 13 marca:

Z nad frontu Irak nie doszła wiadomości ważniejszej.

Front kaukaski.

W niektórych odcinkach były u-

tarczki pomiędzy oddziałami rekonesansowymi.

Przy Dardanelach wystrzelił pewien monitor nieprzyjacielski kilka granatów na Tekel-Burum, poczem się cofnął.

Dwa nieprzyjacielskie aeroplany zrzucały bomby na transporty, znajdujące się w Akaba-bey. Wszystkie bomby wpadły w wodę.

Komunikat rosyjski.

(B. T. W.) Urzędowo donoszą dnia 14 marca:

Front zachodni.

Pod Bersemaünde nieprzyjacieli ostrzeliwali nasze rowy za pomocą min dużego kalibru.

W Galicji wywiadownicy nasi zaatakowali wieś Łatak, oddaloną o 6 kilometrów na południowy-wschód od ujścia Strypy i pomimo silnego ognia nieprzyjacielskiego, wtargnęli do rowów przeciwnika.

W Persji.

W kierunku Bagdadu obsadziliśmy miasto Kerind w Persji, położone o 200 km. na północnym-wschodzie od Bagdadu.

Czarne morze.

Dnia 9 marca dwa torpedowce nasze, dokonywujące wywiadu w wybrzeżu pod Warną, ostrzeliwane były przez nieprzyjacielskie łodzie podwodne.

Komunikat angielski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 12 marca:

Nieprzyjacieli wysadził pod utwierdzeniami Hohenzollern 4 miny. Nastąpił bój petardami. Mieliśmy tylko nieznaczne straty. Również nieznaczne były szkody w naszych przyrzędach.

Pod Loos i w lesie Grenier ostrzeliwano nasze rowy ciężką artylerią.

Pod Ypres wzajemne ostrzeliwanie.

Komunikat belgijski.

Urzędowo donoszą 13-go marca: Gwałtowne walki artyleryjskie na całym froncie i walki petardami przy domku przewoźnika.

Komunikat włoski.

Główna kwatery donosi dnia 13-go marca:

W urzędowym sprawozdaniu sobotnie powiedziano między innymi: Akcja naszej artylerji była ożywiona na całym froncie od środkowego Isonza do morza. Kilka linii nieprzyjacielskich uszkodzono i zmuszono do milczenia baterje.

Nasza piechota atakowała na górach pokrytych śniegiem i na stokach pozycje nieprzyjacielskie petardami.

Oddziały nieprzyjacielskie, spieszące z pomocą, wzięto pod ogień działowy i maszynowy.

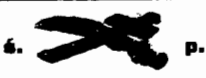
Portugalia a Austria.

Według „D. Warsz. Ztg.“ Wiedeński „Freundenblatt“ dowiaduje się, że Portugalia nie zaskwestrowała okrętów austro-węgierskich. Wiedeński przedstawiciel interesów Portugalji oświadczył współpracownikowi „N. Fr. Presse“, że między Austro-Węgrami i Portugalią nie istnieją żadne spory.

Podkreślił przyjaźń, istniejącą od wieków między obydwojma państwami i dodał, że ta stara przyjaźń w dalszym ciągu będzie utrzymywana.

Zjazd polski w Moskwie.

Donoszą do państw neutralnych: Dn. 18 stycznia w Moskwie odbył się zjazd młodzieży akademickiej polskiej, przedstawicieli różnych organizacji ideowych, jako też kulturalnych, oświatowych i ekonomicznych. Zjazd był bardzo liczny. Przybyli przedstawiciele ze wszystkich zakątków, gdzie się młodzież polska organizuje (z Kijowa, Petersburga, Rżaznia, Dorpatu, Charkowa, Jekaterynosławia itp.) Powzięto uchwałę, zobowiązującą każdego studenta do uczestnictwa w pracy obywatelskiej, a więc w tow. ratowniczych, opieki nad wygnańcami i więźniami, w szkółkach dla dzieci itp. Zarazem przyjęto deklarację zasadniczą za samodzielnoscia Polski.



Antoni Wroński

Majster Cechu Rzeźniczego.
Obywatel miasta Częstochowy.

Opatrzony św. Sakramentami po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Panu dnia 14 Marca 1916 r. przeżywszy lat 65.

Eksportacja swiok z domu własnego przy ul. Targowej № 5 do kościoła św. Zygmunta, odbędzie się w Czwartek dnia 16 b. m. o godz. 6 wion. a dnia następnego t. j. w piątek dnia 17 po zaobaleniu naboiestwie o g. 10 rano pogrzeb na cmentarzu parafjalnym. Na smutne te obrady zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych pozostałi w głębokim żalu

Zona dzieci i wnuki.

wiązującą każdego studenta do uczestnictwa w pracy obywatelskiej, a więc w tow. ratowniczych, opieki nad wygnańcami i więźniami, w szkółkach dla dzieci itp. Zarazem przyjęto deklarację zasadniczą za samodzielnoscia Polski.

Narada ta była jakby dalszym ciągiem zjazdu, który odbył się w listopadzie w Moskwie, gdzie wśród różnych związków stwierdzono zasadniczą zmianę orientacji, mianowicie wzmagający się upadek prądów ugodowych, oraz coraz szersze ujawnienie w masach sprawy narodowej.

Zdecydowano zwołać nowy zjazd do Petersburga w marcu.

Amnestja dla Polaków.

Jeden z warszawskich pracowników, który w ostatnich czasach przyjechał drogą na Stokholm z Rosji do Warszawy, przywiózł wiadomość, że ma być wkrótce ogłoszona amnestja dla zesłańców politycznych Polaków.

Wiadomość ta pochodzi od ministra sprawiedliwości. Ponieważ liczba wywiezionych w ostatnich miesiącach przed wakacjami administracyjnie do Rosji Polaków, a w tem międzyz pięci oboję, sięga cyfry kilku tysięcy uwolnienie ich od dalszej sądowej odpowiedzialności byłoby niezmiernie ważnem.

Kalendarz gregorjański.

Dienniki lwowskie donoszą: greko-katolicki biskup w Stanisławowie ks Chomyszyn wydał okólnik, zarządzający wprowadzenie od d. 25 marca kalendarza gregorjańskiego w jego diecezji.

Zniesienie ograniczeń.

„Rusk. Wied.“ donoszą, że ministerjum spraw wewnętrznych złożyło radzie ministrów uwagi swoje w kwestji projektu zniesienia ograniczeń dla Polaków.

W uwagach tych ministerjum wskazuje, że nie wszystkie z ograniczeń dziś obowiązujących mogą być w tej chwili zniesione.

Ograniczenia np. o charakterze wyznaniowym powinny być wydzielone, wszelkie bowiem zmiany w tej dziedzinie mogą być wprowadzone tylko na podstawie porozumienia się rządu rosyjskiego z kurją rzymską, co wkracza w sferę polityki między narodowej.

Niektóre ograniczenia nie mogą być zniesione ze względów formalnych.

Do tej kategorii należy zaliczyć ograniczenia względem Polaków w ziemstwach kraju północno-zachodniego, powołanych, jak wiadomo, do życia, na mocy § 87 praw zasadniczych.

Projekt praw tych ziemstw wędzie pod rozprawy Dumy państwowej od której będzie zależne wprowadzenie do niego zmian odpowiednich.

„Libre Parole“ o Polakach.

Paryska „Libre Parole“ pisze: Agitacja przeciw przymierzu z Rosją znówu się wzmagą. Celem usunięcia tego niebezpieczeństwa powinni sprzymierzeni zmusić Rosję do przyznania Polsce nie tylko przyrzeczonej autonomji, ale do przywrócenia jej zupełnej wolności. Sprzymierzeni mieliby zatem postawić Rosji w sprawie polskiej pewnego rodzaju ultimatum.

Z początku zdawali się Polacy godzić na obiecany im autonomicj. Dzisiaj rozbrzmiewa hasło: „Polska dla Polaków!“ Jesteż to możliwem, aby we Francji drukowano takie artykuły? Z tego powodu musi się przeciw tym polskim dążnościom wystąpić z całą energją.

Z Dumy.

Pisma petersburskie przytaczają deklarację, wygłoszoną w Dumie przez posła nacjonalistycznego Sawienkę w sprawie polskiej: „Od chwili, gdy na karty historii została wpisana odezwa naczelnego wodza rosyjskiego, a rząd rosyjski z trybuny Dumy oświadczył, że Polska otrzyma autonomję, nie możemy sprzeciwić się urczywistnieniu tych uroczystych obietnic. Uważam, że nie ci, którzy wraz z mną są obecnie za autonomją Polski, nieposłuszni są woli mocaroby, ale ci, którzy teraz wstępują zaciekle przeciwko wszelkim ustępstwom dla Polaków.“

Kuropatkin a Ruzkij.

Rosyjscy krytycy wojenni zwracają uwagę na sprzeczność między taktyką nowomianowanego Kuropatkina, będącego zwolennikiem dobrej obrony, a powracającego również do władzy Ruzkiego, który jest zwolennikiem ofensywy.

Kuropatkin ma się bronić przeciw armiom Hindenburga, gdy te rozpoczną ofensywę.

Francuski generał Pau radził również trzymać się taktyki Kuropatkina a nie Ruzkiego.

Odszkodowania.

„Dziennik Piotrogrodzki“ donosi, że przedstawiciele organizacji polskich zwrócili się do prezesa gabinetu Stuermera z prośbą o przyspieszenie decyzji w sprawie wypłaty odszkodowań za zniszczone w pobliżu frontu bojowego mienie.

Stuermer zwrócił się do Plehwego, jako przewodniczącego w naradzie do spraw wysiedleńców, w jakim stanie znajduje się ta sprawa? Okazało się, iż projekt, opracowany przez

Plahwego w grudniu, dotychczas nie został ujęty w formę ostateczną. To samo dotyczy i projektu prawa o pomocy pożyczkowej dla wysiedleńców.

Prezes ministrów wyraził życzenie, żeby obte te sprawy załatwiono jak najszybciej.

Kto winien?

W mowie swej w Dumie Purisz-kiewicz rzekł między innymi:

„Na zapytanie: kto jest winien temu, że armja rosyjska nie wkroczyła z tryumfem do Berlina, odpowiadają zwykle: żydzi. Ja nienawidzę żydów tak jak i dawniej, jednakże całej winy nie należy zrzucać na żydów. Winni są statystyci państwowi i nierozwinięta sieć kolejowa.“

Na zakończenie Purisz-kiewicz wyraził nadzieję, że w końcu, jednak armja rosyjska przejdzie przez bramę Brandenburską.

Plan Paderewskiego w Ameryce na Polskę?

Ignacy Paderewski w rozmowie z dziennikarzami amerykańskimi tąpił się na obojętność amerykańców wobec panującego stanu w Polsce. Mówił między innymi: „Naród amerykański zawiódł mnie. Klęska wojenna sprawiła w Polsce większe spustoszenie, aniżeli w jakimkolwiek innym kraju. Zdaje mi się, że naród amerykański mało się interesuje ofiarami wojny. Zebrałem 220.000 dolarów w Stanach Zjednoczonych. Z tej sumy ofiarowali Polacy w Stanach wschodnich 60.000 dolarów, 80.000 dolarów zebrałem z moich koncertów i wykładów, a 40.000 dolarów od moich osobistych przyjaciół amerykańskich.“

Reszta, t. j. około 40.000 dolarów—przedstawiła ofiarność i zainteresowanie się narodu amerykańskiego losem Polski.“

Przygotowania Rumunji.

„Temps“ pisze o stanowisku Rumunji: „Wszystko wskazuje na to, że polityka neutralności Rumunji oznacza tylko stan tymczasowy, podczas gdy czynią się wszystkie przygotowania do współdziałania w wojnie. Rumunja chce ostatecznie zdecydować o zwycięstwie, przehylić szalę powodzenia a tymczasem czeka na chwilę, która wyda jej się najodpowiedniejszą.“

Take Jonescu i Filipescu są za tem, aby rząd rumuński nie zwlekał i przystąpił zaraz do czynu. Bratianu jest przeczorniejszy i woli jeszcze poczekać.

W sprawie interwencji Rumunji doszło już do zupełnego porozumienia między większością parlamentarną a między opozycją.

Wojenne posiedzenie portugalskiego parlamentu.

Z Lizbony donoszą: Na posiedzeniu parlamentu portugalskiego, w obecności prezydenta republiki, dyplomatów koalicyjnych, oświadczył minister spraw zagranicznych, że uruchomienie zarekwitowanych okrętów niemieckich odpowiada potrzebom kraju i życzeniom Anglii. Następnie stwierdził, że ministerjum podaje się do dymisji, ażeby umożliwić utworzenie gabinetu, reprezentującego wszystkie partie. Kongres uchwalił utworzenie gabinetu narodowego.

Jarmark w Lipsku.

Na jarmark tegoroczny przybyło przeszło 30000 osób, co jest niespodzianką nawet dla największych optymistów. Do d. 4 marca wydano 25000 biletów jazdy ulgowych z rabatem 80 proc. na kolejach niemieckich, z tej liczby; wypada 5000 na przybyszów z zagranicy, t. j. 2,500 z Austro-Węgier, 700 z Danji, 700 z Holandji, 850 z Szwajcjarji, 360 z Szwecji, 200 z Norwegji, 100 z Belgji, 50 z Polski, 50 z Luksemburga, państw bałkańskich, Arabji i Ameryki. Liczba wystawców wynosi 2,500, o 300 więcej niż zeszłego roku. Pewien kupiec berliński, który oddawna staje bywa na jarmarkach w Lipsku, powiada, że nie widzi zbyt wielkiej różnicy w liczbie zwiedzających w porównaniu z cza-

ZAWIADOMIENIE

Niniejszem podać do wiadomości, że:

Kantor Pism i Ogłoszeń

ul. Teatralna II. (dom Kasy Poż.-Oszczęd)

przyjmuje prenumeraty na wszystkie pisma warszawskie, poznańskie i śląskie, również przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism

Ceny znizone

z Sascunkiem
A. OTRĄBEK.

Jaka sensacja obecnie oczekuje Częstochowę??

KRONIKA

Falshywe bony.

Wielka ilość sfalszowanych 5-cio i 3-rublowych bonów Ryskiego Banku Handlowego jest w obiegu.

Kto poda nazwiska podrabiaczy bonów sfalszowanych albo nazwiska osób, które wiedząc że bony nie są prawdziwe, puściły je w obieg, otrzyma nagrodę we wysokości

500 marek.

Pożądane do sprawy tej deniesienia należy skierować do mnie do aktów: J. 351/16.

Częstochowa, 10 marca 1916.

Prokurator

przy Cesarsko-Niemieckim Sądzie Obwodowym.

Ze święta piekarzy.

Wczoraj, jako w dzień św. Klemensa, patrona cechu, wszyscy piekarze obchodzili swe święto. Uroczystość, według zapowiedzi, rozpoczęła się o godz. 9-iej i pół rano mszą św. w kościele Imienia Marii. Uczestnicy zbrali się licznie, drugi już raz w czasie wojny. Msza św. skończyła się o godz. 10-iej, poczem obecni poczeli gromadzić się w grupy, debatując nad wspólnymi sprawami.

Z kuchni Nr. 6.

Kuchnia Nr. 6 dla chorych, mieszcząca się przy ul. Starej, wydaje obecnie dziennie przeciętnie 130 obiadów.

Karty chlebowe.

Dziś we czwartek 16 b. m. poszczególna biura okręgowe komisji chlebowej rozpoczynają wydawanie kart chlebowych, serja O, oraz kart cukrowych G. Przypominamy, że kto w ciągu trzech dni tj. do soboty 18 bm. włącznie kart tych nie odbierze — utraci do nich prawo.

Kartofle na garnce.

Sklepy detaliczne Deputacji Żywnościowej sprzedają kartofle na garnce, po 16 kop. garniec.

Potrzeba robotników.

Biuro Komisji pośrednictwa w pracy, Dojazd 9, ogłasza, iż poszukuje się: do kopalni i fabryk znaczną liczbę robotników wyzających, do robot gospodarskich — mężczyzn, kobiet i chłopców.

Prócz tego potrzeba garbarzy. Warunki dobre. Zgłaszać się należy natychmiast do biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd 9.

Podwieczorek.

Grono inicjatorów nowej sekcji przeciwbraconej przy Towarzystwie Opieki nad Bezdomnymi Dziećmi organizuje w niedzielę 19 marca „Podwieczorek” muzyczno-wokalno-deklamacyjny na rzecz tej instytucji. Celem uzyskania zezwolenia na tę zabawę, podjęto już w wiazd odpowiedzialne starania.

„Karykatyry” w Paryskim.

Grono amatorów miejscowych wystawia w dniu 11 kwietnia na scenie teatru „Paryskiego” znakomitą sztukę Kisielewskiego „Karykatyry”. Całkowity dochód inicjatorzy przeznaczają na rzecz niezamożnych uczniów miejscowych średnich zakładów naukowych.

Nieważność.

W ubiegły wtorek nad wieczorem młoda jakaś pani, która, sądząc z pozorów, należałoby zaliczyć do sfery inteligentnej, spacerowała po waiach

klasztornych, prowadząc na smyczy psa! Wprowadzanie psów na waiy, gdzie znajdują się stacje Młki Pańskiej i wierni modlą się, jakina omentarzu kościelnym, uważać należy, co najmniej, za rzecz wysoce niewłaściwą.

Masło wojenne.

Podczas wojny obecnej, gdy chodzi o zastąpienie brakujących artykułów spożywczych — zjawiają się nowe na tym polu wynalazki. Jak pisze „Rundschau” dr. Behr z Pinnow wynalazł sposób na wyrób masła z mieszaniny: mleka, mąki, soli i jaj.

Dla ciekawych podajemy proporcje: 250 gr. masła, 750 gr. mleka, 140 gr. mąki, 20 gr. soli i jedno jajko.

„Królewna Basia” w teatrze Paryskim.

Dziś, we czwartek 16 bm. w teatrze Paryskim odbędzie się wieczór na rzecz niezamożnych uczniów szkoły p. Zofji Wigurskiej — Folfasińskiej i s. p. K. Bolewskiego.

Na program złożą się: Baśń fantastyczna w 3-ch odsłonach ze śpiewami i tańcami p. t. „Królewna Basia”, oraz popis orkiestry i zespołu mandolinistów uczniów gimnazjum W. Szudejki.

Program zapowiadają:

Część I. Marsz, Wało, Kwiaty Polskie — wykona orkiestra gimn. p. Szudejko pod dyr. p. Aubrechtsa.

Resignation Dankla — solo na skrzypcach.

Duet, 3 symfonja Dankla. Walczyk, W królestwie snów.

Oberek — wyk. orkiestra mandolinistów gimn. p. Szudejko pod kier. ucz. p. Ziemińskiego.

Część II. „Królewna Basia”, baśń w 3 odsłonach ze śpiewami i tańcami.

Tańce: Węgiorka — 6 par, Krakowiak — 4 pary Czardasz — 1 para, — bierz udział 40 osób.

Dane będą dwa przedstawienia: I-sze przedstawienie początek o godz. 8.

Ceny miejsc: kupon do łoży 60 k., krzesła 40 k., galerja 20 k. Młodzież szkolna plac: połowę.

Na to przedstawienie winne przyjąć zbiorowo wszystkie szkoły.

II-gie przedst., początek o godzinie 7-ej.

Ceny miejsc: łoże rb. 3.50, krzesła od 40 kop., galerja 25 — 20 k., uczniowie 15 k.

Chleb z kaszy. Zarówno w domach prywatnych jak i na sprzedaż zaczyna być od pewnego czasu — jak donosi „Przegląd Poranny” — wypiekany chleb z kaszy orkiszowej. Jest to chleb b. smaczny i względnie tani.

Wypadek. Wczoraj zamieszkała przy ulicy Wt-lunskiej w domu Nr. 42, Anna Wrońska, schodząc ze schodów, upadła, wywichnąwszy sobie rękę. Poważniejszych następstw nie było.

Zajęcie. We wtorek dorożkarz Józef Muskała (Cmentarna 19), wioząc będącego w stanie nietrzeźwym Aleksandra Dobrzańskiego, wszczął z nim na Nowym Rynku awanturę, która była powodem zgromadzenia się licznej tłumu.

Awanturujących się uspokoiła policja.

Z „Odeonu”. Mimo, iż „Odeon” nie wystawia nic na scenie, jednak obrazy kinematograficzne demonstruje zawsze pier-

wszorzędnej wartości, co — sprawia, iż każdy z przyjemnością odwiedza ten przybytek.

Ostatni program zastępując szereg obrazów, z których przedewszystkiem wymienić należy wstrząsający dramat p. t. „Smierć cywilna”. Interesujące są też obrazy z natury: „Walka byków w Hiszpanji” i „Połów śledzi”, wreszcie komizne: „Przygody 2-ch chińczyków, oraz „Lolek źle się sprawa”. Wkrótce będzie demonstrowaną cieszącą się wszędzie ogromnem powodzeniem farsa: „Koralja i Spółka”.

Z Warszawy.

S. p. Bronisław Werner.

S. p. Bronisław Werner przedstawiciel Sekcji Żywnościowej K. Ob. m. W., zmarł nagle w Berlinie, gdzie przebywał od pewnego czasu w Zarządzie Miejskiego T-wa prowiantowania Warszawy.

Z Radomia.

Obwieszczenie.

Na murach m. Radomia nakleiono następujące obwieszczenie Komendy Obwodowej:

„Dnia 19 grudnia 1915 r., o godz. 5 min. 15 po poł. dano ostry strzał do patrolu kolo koszar arcyksięcia Frydryka w Radomiu.

Dnia 25 grudnia, o godz. 8 m. 30 po poł. dano ponownie w pobliżu koszar kilka strzałów do 2 osób wojskowych.

Trzeci wypadek, gdzie znnow strzelano do posterunku wojskowego zdarzył się dnia 3 stycznia 1916 r. Okolica, gdzie padły strzały, została natychmiast przez patrol przeszukana. W 40 minut potem dano ponownie ostry strzał z bezpośredniej bliskości do tego samego posterunku.

Czynny stanowią zbrodnię przeciw sile zbrojnej państwa, według par. 327 wojsk. ustawy kar. i są karane przez sądy doraźne. C. i K. Komenda Naczelna nakazała reskrytem z dnia 5 lutego 1916 r. M. V. Nr. 6483 | P ogłosić w m. Radomiu, że w razie jakiegokolwiek powtórzonego napadu na osoby wojskowe, zostanie na gm. m. Radomia nałożona kara w wysokości 50 000 koron.

Będąc przekonany, że pragnąca spokoju ludność stoi zdala od tych zbrodniczych działań, mam nadzieję, że podobne wypadki więcej się nie powtórzą i że mieszkańcy m. Radomia udziela c. i k. Komendzie Obwodowej swego poparcia w stłumieniu tychże.

Radom d. 21 marca 1916 r.

C. i K. Komenda Obwodu von Matauschka, pułkownik.

Repertuar.

Dziś we czwartek: Paryski — „Królewna Basia” w 3-ach aktach.

Odeon — Obrazy kinematograficzne.

OSTRZEGAM

Wszystkich zainteresowanych, że t. z. ógróki robotnicze na placu przy zbiegu ulic Teatralnej i Mickiewicowskiej sniesione i plac osobie trzeciej wydierstwowany został. Pan D-r. K. Zawada nie posiada żadnego prawa dysponowania wsmiankowanym placem Izidor Szpigiel.

Teatr „ODEON” ul. P. Marij

Program od wtorku 14 do piątku 17 Marca 1916 roku.

Śmierć cywilna

Wybitny dramat współczesny w 3-ch częściach

Część 1: Nienawiść rodzinna.
Część 2: W Więzieniu.
Część 3: Skazany więzień — umarł dla świata.

Walka byków w Hiszpanji (z natury)

Lolek źle się sprawa (komiczny)

Przygody 2-ch chińczyków (kom.)

Połów śledzi (z natury)

— Ceny miejsc zwykle. —

Uwaga: Dzieciom i młodzieży do lat 16 wejście zabronione.

sem przedwojennym. Od zeszłego roku zmienił się smak. Niema już teraz żelaznych krzyżów i t. p. emblematów wojennych, ozdabiających ubiegłego roku wszystkie towary. Znamienna jest skłonność publiczności do zbytku. Już na Boże Narodzenie sprzedawali jubilerzy i handlarze obrazów sztuki najdroższe, i teraz duży jest popyt na najdroższe towary. Przemysł stosuje się do tego. Publiczność skora do wydawania pieniędzy, więc przemysł i handel korzysta z tego. Szczególniejsze powodzenie ma najdelikatniejsza, artystycznie malowana porcelana, a także drogie wyroby ze skóry.

470,000 dolarów dla żydów.

Gazety żydowskie donoszą, że filantrop żydowski, Natan Straus, przysłał z Ameryki ofiarę w sumie 850.000 dolarów na rzecz ubogich dzieci żydowskich w Królestwie Polskiem.

Z Ameryki również otrzymał „Alians” żydowski w Wiedniu 120.000 dolarów (500.000 koron), z czego przeznaczono dla ofiar wojny żydów w Galicji 400.000 kor., a dla żydów w okupacji austriackiej 100.000 kor. Ponieważ suma te już rozdzielono, prze to „Alians” zwrócił się do amerykańskiego komitetu żydowskiego o dalsze wsparcie i otrzymał odpowiedź, że wkrótce nadeśle znaczne sumy.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Wczytaliśmy w n-rze 59 „Gońca” z dnia 12 marca 1916 r. o związku zawodowym krawców.

O żadnym związku zgromadzenie krawców nie wie do tej pory i nie wydawało zaświadczenia. O ile mi wiadomo to i Warszawa nie wydaje zaświadczeń. Związki egzystują tylko żydowskie.

Należący do cechu warszawskiego i starszy zgromadzenia krawców m. Częstochowy.

Roman Trawiński.

(pieczęć)

Częstochowa, 15 marca 1916.

Grono studentów założyło KURSY PRZYGOTOWAWCZE

Przypominając na świadectwa wszystkich klas. Także udzielają się korepetycje pojezydzko lub w grupach. Szkolna Nr. 5 prawa ulicya II piętro.

Rozporządzenia Urzędowe z „Gazety Powiatowej” Nr. 11.

1. Zasiłki dla rodzin legionistów polskich.

Członkowie rodzin legionistów polskich, a mianowicie: żona, ślubne i nieślubne dzieci, rodzice, dziadkowie i pradiadkowie, rodzeństwo, teściowie, nieślubna matka, ojczym i macocha i t. p. mogą się ubiegać o zasiłek wynoszący dla każdej z wyżej wymienionych osób po 1 koronie 20 hal. dziennie. Dzieci do 8 lat otrzymują po 60 halery dziennie. Kwoty przyznane tytułem zasiłków będą wypłacały władze niemieckie w markach i fenigach, a to 1-go i 16-go dnia każdego miesiąca.

O zasiłek mogą się ubiegać ci z powyżej wymienionych członków rodziny legionisty, których on z dochodów swego zarobku utrzymywał całkiem albo częściowo. A więc wówczas, jeżeli utrzymanie tych członków rodziny zależało dotychczas zupełnie albo częściowo od zarobkowania le-

gionisty, tak że obecnie potrzebują ci członkowie pomocy pieniężnej, aby się mógł utrzymać. Zasiłek może być przyznany od dnia złożenia przysięgi względnie wstąpienia do legionów, i to aż do wystąpienia z legionów. Jeżeli jednak legionista powróci do domu jako inwalid niezdolny do zarobkowania i utrzymania swej rodziny, względnie polegnie lub umrze w czasie albo wskutek wojny, to jego rodzina pobiera w dalszym ciągu zasiłki.

Te rodziny legionistów, które już wniosły podanie o zasiłek, mają czekać załatwienia, które nastąpi w najbliższym czasie. Te zaś rodziny, które jeszcze nie wniosły podania o zasiłki, jakoteż te, które wprawdzie wniosły podanie, jednakowoż nie są pewne, czy to podanie doszło do właściwych rąk, winny zgłosić prośbę o zasiłek. O zasiłek prosi się na przepisanych formularzach (otrzymuje się je bezpłatnie za pośrednictwem wójtów w Urzędzie powiatowym w Częstochowie), które należy odpowiednio wypełnić a następnie

Częstochowa, dnia 7. Marca 1916 r.

Niemiecki Zarząd Cywilny.

Naczelnik Powiatu.

Bredt.

uzyskać potwierdzenie ich przez Zarząd gminy (magistrat, wójt) oraz przez duszpasterza (boszcz). W ten sposób wypełnione i potwierdzone zgłoszenie o zasiłek należy przesłać do Urzędu powiatowego w Częstochowie, który prześle je drogą służbową właściwej władzy do załatwienia.

Częstochowa, dnia 8. marca 1916.

2. Drzewa orzechowe.

Wszelkie zadeklarowane drzewa orzechowe (włoskie orzechy) o długości pnia 1,25 metra średnicy 350 milimetrów mają być natychmiast ścięte.

W sprawie odstawienia tych drzew będą wydane osobne rozporządzenia.

Niezastosowanie się do tego obwieszczenia będzie surowo ukarane.

(III. 878.) Częstochowa, dnia 11. marca 1916.

Ogłoszenia innych władz.

Obwieszczenie.

Mocą wyroku Częstochowskiego Sądu Obwodowego został bandyta **Wiktor Sikora** z Częstochowy za bezprawne posiadanie broni skazany na śmierć. Wyrok został zatwierdzony przez General-gubernatora Warszawskiego.

Mocą wyroku Sądu polowego Gubernatorstwa Wojskowego w Częstochowie z dnia 9-go lutego 1916 r. został bandyta **Jan Jeziorski** z Częstochowy, a mocą wyroku tegoż Sądu z dnia 1-go marca 1916 r. bandyta **Wacław Napora** z Częstochowy za nabycie i nieoddanie broni palnej, której obaj wyżej wymienieni kilkakrotnie użyli w czynach rabunkowych i morderczych, na śmierć skazani.

Wyroki przeciw Jeziorskiemu i Naporze zostały przezemnie zatwierdzone i dzisiaj je razem

z wyrokiem przeciw Sikorze wykonano w Częstochowie przez rozstrzelanie.

Ostatecznie został robotnik **Józef Matek** z Częstochowy skazany ostatnim wymienionym tu wyrokiem na 15 lat ciężkiego więzienia za bezprawne posiadanie broni i wyrok ten został przezemnie zatwierdzony.

Częstochowa, dnia 7. marca 1916.

Gubernator Wojskowy.

Poszukiwanie.

Robotnik **Stanisław Matuszczyk** z Ostatniego Grosza, liczący lat 21, wyznania katolickiego, nieżonaty, oskarżony o kradzież, ukrywa się.

Upraszam o poszukiwanie go i w razie odnalezienia go o podanie mi wiadomości do akt St. R. 703/15.

Częstochowa, dnia 6. marca 1916.

Prokurator

przy Ces. Niem. Sądzie Obwodowym

Poszukiwanie.

Poszukuję robotnika **Jana Kolaszczyk** z Częstochowy z powodu kradzieży krowy.

Upraszam o poszukiwanie go i w razie odnalezienia mi do aktów: J. 146/16.

Częstochowa, dnia 7. marca 1916.

Prokurator

przy Ces. Niemieckim Sądzie Obwodowym

Cena 50 fenigów; przy odbiorze większej liczby egzemplarzy odpowiednia zniżka ceny.

Dziękuję to poleca się: Władzom i urzędnikom, sądom, notaryuszom i adwokatom, urzędnikom

bankowym i przemysłowym, kupcom i t. p.

F. D. Wilkoszewski, nakładca.

Częstochowa, ulica. P. Marji (II. Aleja) 38.

Nowa Ustawa Stemplowa z Taryfą i Po-stanowieniami Wykonawczymi dla obszaru General-gubernatorstwa Warszawskiego, wydane z pozwoleniem Niemieckiego Zarządu Cywilnego — format kieszonkowy, tekst niemiecki i polski — jest do nabycia u podpisanego niżej wydawcy.

LEKARZ - DENTYSTA
Michał Grejniec
w Częstochowie
ul. Panny Marji Nr. 10.
Choroby zębów i jamy ustnej.
przyjmuje codziennie
od 9-1 i od 3-7 wieczorem.

Pierwszorzędna Chrobojznika Praco-wia **GORSZYŃ**
„JÓZEFY”
Nagro-dzona Medalem
CZĘSTOCHOWA, ul. P. Marji 46.
róg Szkolnej Nr. 1.
gorsety krol paryskich i wiedeńskich
hygieniczne i do wyrównania figury
szelki do prostego trzymania biustono-
sze, pasy i t. d. Pranie, reperacja i prze-
rabianie. — Ceny umiarkowane. 1447

Teatr letni „APOLLO”
do wynajęcia od 15-go Kwietnia r. b.
414 miejsc 10 łóż i galerya.

Wyższa Szkoła Kroju i Szycia
H. GNIEWKOWSKIEJ
Po dłuższej przerwie została wznowiona pod osobistym kierunkiem mistrzyni szyci Warszawa-wskiej i członkini paryskiej akademii nagro-dzonej złotym medalem w akad-mji Krawców ul. Panny Marji 40 I-ese piętro front.

**Potrzebny stelmach-dziela do majstku siem-
skiego. Wiadomość w Adm. Gońca. 179-**
**Potrzebne siodło panny do krawiecowszyny
ul. Panny Marji Nr. 65 Malwina Krygier.
176-**

Doktor PAWEŁ BRONIATOWSKI
Częstochowa, Nowy-Rynek 23.
Choroby skóra i dróg moczowych. Przy-
muje od 9-12 rano i od 4-7 po poł. Panie od 12-1
po poł.

**pokój umeblowany z oddzielnym wejściem s
całkowicie utrzymaniem lub bez do wynajęcia
ul. Panny Marji Nr. 42 m. 3. 177-**
**Potrzebna na wyjazd siodła krawcowa umie-
jęca szyć też męską bielizną do galiny Rebsz-
wice. Wiadomość w Administracji Gońca. 178-**

Drukarnia i Litografia **F. D. WILKOSZEWskiego** w Częstochowie, P. M. 38.

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY STARANNIE I AKURATNIE PO CENACH MOŻLIWIE NISKICH.

Redaktor i wydawca **F. D. Wilkoszewski**

Kierownik Literacki **F. J. Galiński.**

Obdłito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.